

Sygn. akt I ACa 563/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 listopada 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Maria Iwankiewicz (spr.)
Sędziowie:	SA Wiesława Kaźmierska SO del. Krzysztof Górski
Protokolant:	sekr.sądowy Justyna Kotlicka

po rozpoznaniu w dniu 24 października 2013 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa (...) w R. (W.)

przeciwko M. B.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 19 grudnia 2012 r., sygn. akt VIII GC 143/12

1. **oddala apelację,**

2. **zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem kosztów zastępstwa w postępowaniu apelacyjnym.**

Wiesława Kaźmierska Maria Iwankiewicz Krzysztof Górski

Sygn. akt I ACa 563/13

UZASADNIENIE

Pozwem z 28 marca 2012 r. powódka (...) w R. (W.) wniosła o zasądzenie od pozwanego M. B. kwoty 80.514,22 euro wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od kwot i dat wskazanych w pozwie. Nadto wniosła o zasądzenie od pozwanego kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu podała, że w ramach współpracy z pozwanym, która trwała ponad 10 lat, sprzedawała mu sprzęt oświetleniowy. Z tego tytułu wystawiła faktury VAT na łączną kwotę dochodzoną pozwem, a pomniejszoną o potrącenia z należnościami powoda szczegółowo wskazanymi w uzasadnieniu pozwu.

Nakazem zapłaty wydanym w postępowaniu upominawczym w dniu 17 kwietnia 2012 r. referendarz sądowy orzekł zgodnie z żądaniem pozwu. W piśmie z dnia 2 maja 2012 r. pozwany złożył sprzeciw od powyższego nakazu zapłaty, wnosząc o oddalenie powództwa i zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów procesu, w tym zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu podniósł, że powódka nie wykazała istnienia roszczenia, a niewystarczającym dowodem są załączone do pozwu niepodpisane przez niego faktury. Nadto pozwany zgłosił zarzut potrącenia wierzytelności powódki z jego wierzytelnością w kwocie 85.660,08 euro. Pozwany wyjaśnił, że na jego wierzytelność składa się kwota 41.356,12 euro wynikająca z faktur nr (...) oraz kwota 44.303,96 euro z tytułu utraconych korzyści, wynikających ze sprzedaży przez powódkę w roku 2010/2011 osprzętu oświetleniowego nowym dystrybutorom na rynku krajowym. Inwestycje te: (...), „(...) w W.” oraz (...) zostały pozyskane i zaprojektowane przez pozwanego, a następnie zgłoszone powódce do uzyskania numeru PIN. Pozwany jednocześnie wskazał, że domaga się jedynie pokrycia straty odpowiadającej należnemu od powódki rabatowi na kupowane produkty, mimo że stratą pozwanego jest również utracona marża.

Wyrokiem z dnia 19 grudnia 2012 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie zasądził od pozwanego M. B. na rzecz powoda (...) z siedzibą w R. (W.) kwotę 78.994,22 euro z ustawowymi odsetkami liczonymi od kwot: 447,49 euro od dnia 1 listopada 2010 r. do dnia 9 lutego 2011 r.; 5.132,47 euro od dnia 1 stycznia 2011 r. do dnia 9 lutego 2011 r.; 4.348,85 euro, 1.195,28 euro, 9.620,05 euro, 480,15 euro i 31.470,40 euro - od dnia 1 stycznia 2011 r.; 8.152,23 euro i 4.576,81 euro od dnia 1 lutego 2011 r.; 3.187,12 euro, 9.115,34 euro, 5.219,08 euro i 1628,91 euro - od dnia 1 marca 2011 r.; 1.520 euro od dnia 1 marca 2011 roku do dnia 21 lipca 2011 roku (punkt I.). Powództwo w pozostałej części Sąd ten oddalił (punkt II.) i zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 23.944 zł tytułem kosztów procesu (punkt III.).

Orzeczenie tej treści Sąd Okręgowy wydał po dokonaniu szczegółowych ustaleń faktycznych, z których wynika, że powódkę (...) w R. (W.) łączyła z pozwanym M. B. współpraca handlowa trwająca ponad 10 lat, w ramach której pozwany kupował od powódki sprzęt oświetleniowy. W ramach tej współpracy w dniu 10 kwietnia 1998 r. strony zawarły umowę o dystrybucji sprzętu powódki na terenie Polski przez pozwanego, przy czym pozwanemu przyznane zostały wyłączne prawa do dystrybucji wyrobów powódki. Umowa obowiązywała od 1 stycznia 1998 r. do 31 grudnia 2000 r. Zgodnie z art. 18 ust. 2 tej umowy jej kontynuacja po terminie wygaśnięcia bez zawarcia nowego pisemnego porozumienia nie stanowi milczącego przedłużenia okresu jej obowiązywania.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że po wygaśnięciu umowy dystrybucyjnej w dniu 31 grudnia 2000 r. strony nadal ze sobą współpracowały, ale współpraca ta nie stanowiła kontynuacji umowy z 10 kwietnia 1998 r. Sprzedaż sprzętu oświetleniowego odbywała się na podstawie pisemnych zamówień składanych przez pozwanego u powódki za pośrednictwem poczty elektronicznej i faxu. Współpraca stron opierała się na realizacji zamówień w oparciu o system numerów PIN (kodów zabezpieczających), który Sąd ten szczegółowo opisał wskazując, że po zarejestrowaniu numeru PIN możliwe było realizowanie zamówień. Pomimo, że współpraca stron od 2009 r. nie układała się tak dobrze jak w latach poprzednich powódka wyrażała chęć jej kontynuowania z uwagi na potrzebę wzmocnienia obecności na rynku polskim poprzez współpracę z siecią dystrybutorów. W związku z tym zaproponowała pozwanemu dodatkowe rabaty. Chęć dalszej współpracy została również potwierdzona w mailu powódki z 11 kwietnia 2010 r. Powódka zrealizowała zamówienia składane przez pozwanego na artykuły oświetleniowe w ramach współpracy stron po wygaśnięciu umowy dystrybucyjnej i dostarczyła pozwanemu towar, a w związku z tym wystawiła faktury VAT, których numery, daty wystawienia i kwoty na jakie opiewały - Sąd Okręgowy szczegółowo opisał w swoich ustaleniach.

W ustaleniach tych Sąd pierwszej instancji wskazał, że w piśmie z 8 września 2010 r. powódka poinformowała pozwanego o decyzji w sprawie zakończenia współpracy z dniem 31 grudnia 2010 r. z uwagi na niemożność porozumienia stron. Jednocześnie wskazała, że zarejestrowany PIN będzie ważny do tego dnia. Natomiast PIN, który będzie zarejestrowany od września do 31 grudnia 2010 r. zachowa ważność, jeśli wszystkie konieczne informacje zostaną powódce właściwie przekazane. Powódka nie będzie akceptowała żadnych zamówień pozwanego po dniu 1 stycznia 2011 r., zaś wszystkie materiały reklamowe noszące znak handlowy powódki miały zostać zwrócone do centrali. Pozwany zgłosił powódce celem rejestracji numerów PIN następujące projekty: (...), (...), (...). Powódka przydzieliła numer PIN dla inwestycji (...) w 2009 roku. Pozwany sporządził zestawienie katalogowych części

wraz z ich ilością. Przyznając PIN powódka udzieliła pozwanemu 15 % rabatu. Według zestawienia sporządzonego przez pozwanego wartość katalogowa elementów wyniosła 28.451,35 euro. Ostatecznie wykonanie projektu zostało powierzone innemu wykonawcy. W kwietniu 2010 r. powódka przydzieliła numer PIN dla inwestycji (...) przyznając pozwanemu rabat w wysokości 9%. Zgłoszenie rejestracyjne zawierało zestawienie kompletnego osprzętu dla tej inwestycji wraz kodami katalogowymi oraz ilością. Wartość katalogowa wszystkich elementów według zestawienia sporządzonego przez pozwanego wyniosła 31.448 euro. Ostatecznie projekt ten zrealizowała firma (...). Odnośnie inwestycji (...) pozwany przesłał zestawienie osprzętu wraz z opisem. Pozwany nie otrzymał jednak numeru PIN na ten projekt a powódka podjęła współpracę z innym podmiotem.

Z ustaleń Sądu Okręgowego wynika, że pozwany w piśmie z 18 listopada 2010 roku zarzucił powódce bezprawne rozporządzanie jego projektami, niedotrzymywanie warunków ustnej umowy i podjęcie współpracy z jego byłymi pracownikami. W odpowiedzi na to pismo powódka zaprzeczyła stawianym jej zarzutom. Poinformowała, że numery PIN, których procedura przydzielania nie została zakończona na dzień wygaśnięcia umowy, nawet w hipotetycznej sytuacji, gdyby umowa ta została uznana nadal za obowiązującą, nie zostaną przydzielone. Powódka miała jednak honorować projekty z nadanymi numerami PIN, które zostały już zarejestrowane, a tym samym przyjmować zamówienia odwołujące się do takich numerów PIN do dnia 31 grudnia 2011 r. Zaproponowała także pozwanemu udzielić 5% prowizji od wartości dostarczonych produktów osobom trzecim, w ramach projektów, dla których zarezerwowano PIN – y.

Sąd pierwszej instancji ustalił nadto, że 14 stycznia 2011 r. pozwany zwrócił powódce towary ekspozycyjne, które w ramach reklamy osprzętu powódki były eksponowane w oddziałach firmy pozwanego w W., P. i S.. Z tego tytułu pozwany wystawił powódce faktury VAT nr (...) z dnia 9 lutego 2011 r. na kwotę 5.579 euro oraz nr (...) z dnia 21 stycznia 2011 r. na kwotę 34.256,16 euro. Powódka poinformowała pozwanego, że oszacuje stan towaru, co do którego będzie możliwość wprowadzenia na rynek i na tej podstawie przydzieli 15% rabatu. Natomiast powódka nie zaakceptowała zwrotu towarów, których produkcja została wstrzymana, a także starych katalogów. Wskazała nadto na brak autoryzacji potwierdzającej żądanie zwrotu towarów do magazynu powódki. W piśmie z 14 kwietnia 2011 r. powódka wezwała pozwanego do zapłaty kwoty 80.514,22 euro wraz z odsetkami ustawowymi. W odpowiedzi na powyższe pozwany odmówił zapłaty jednocześnie złożył powódce propozycję wypłacenia mu 7% wartości wszystkich projektów zgłoszonych powódce (zarejestrowanych i nie zarejestrowanych) tj. kwoty 521.406,04 EURO a wykonanych przez inny podmiot, w zamian za rezygnację z dochodzenia roszczeń odszkodowawczych. Zarzucił również powódce, że przyczyniła się do odchodzenia jego pracowników do konkurencji. W dniu 21 lipca 2011 r. pozwany wystawił powódce fakturę (...) na kwotę 1.400 euro z tytułu wykonanej przez niego na rzecz powódki wymiany 35 elementów oświetleniowych, które uległy awarii. W dniu 10 listopada 2011 r. pozwany wystawił powódce fakturę (...) na kwotę 120 euro z tytułu wymiany elektroniki w dwóch oprawkach, które uległy awarii. W piśmie z 2 maja 2012 r. pozwany złożył powódce oświadczenie o potrąceniu wzajemnych wierzytelności. Pozwany zgłosił do potrącenia własną wierzytelność w wysokości 85.660,08 euro, wynikającą z wyżej wskazanych, wystawionych przez niego faktur z wierzytelnością powódki wynikającą z faktur: nr (...) z 6 sierpnia 2010 r. na kwotę 447,49 euro, z której po korekcie z 11 marca 2011 r. pozostała kwota 13,49 euro, nr (...) z 12 października 2010 r. na kwotę 9.481,32 euro, nr (...) z 6 października 2010 r. na kwotę 1.195,28 euro, nr (...) z 29 października 2010 roku na kwotę 30.182,58 euro, nr (...) z 29 października 2010 r. na kwotę 480,15 euro, nr (...) z 22 grudnia 2010 r. na kwotę 3,30 euro.

Ponadto pozwany zgłosił do potrącenia wierzytelność w kwocie 44.303,96 euro z tytułu utraconych korzyści, wynikających ze sprzedaży przez powódkę osprzętu oświetleniowego, nowym dystrybutorom w kraju – firmie (...) sp. z o.o. oraz (...) sp. z o.o. dla inwestycji pozyskanych i zaprojektowanych przez pozwanego, a następnie zgłoszonych do uzyskania numeru PIN. Na wierzytelności te składała się kwota 17.754,44 euro z tytułu utraconej korzyści w związku z inwestycją (...), kwota 16.879,47 euro z tytułu utraconych korzyści w związku z inwestycją (...). Z inwestycji (...) pozwany przedstawił do potrącenia kwotę 9.670,05 euro utraconej korzyści (choć według niego utracona korzyść wynosi 15.259,33 euro); kwota ta konsumuje całość przedstawionej do potrącenia kwoty 85.646,69 euro.

Ustaliwszy powyższe Sąd Okręgowy uznał powództwo za uzasadnione w przeważającej części.

Sąd ten wskazał, że poza sporem pozostaje fakt, że strony łączyła umowa o współpracy, która wygasła z końcem 2000 roku. W późniejszym wspólna stron odbywała się na podstawie jednostkowych zamówień składanych przez pozwanego i do połowy 2009 roku odbywała się bez zakłóceń, co przyznaje pozwany w sprzeczności od nakazu zapłaty. Powód sprzedawał pozwanemu elementy wyposażenia oświetlenia. Sąd pierwszej instancji wskazał na przepis art. 535 k.c. zgodnie z którym sprzedawca ma obowiązek wydać rzecz wraz z przeniesieniem własności, a kupujący ma obowiązek rzecz odebrać i zapłacić umówioną cenę. Odnosząc się do zarzutu pozwanego, że powód nie udowodnił dołączonymi do pozwu dokumentami zasadności roszczenia Sąd ten wskazał, że w odpowiedzi na zarzuty pozwanego strona powodowa przedłożyła w języku włoskim dokumenty dostawy towarów objętych fakturami dołączonymi do pozwu. Sąd stwierdził też, że na rozprawie pozwany oświadczył, że choć widział faktury dołączone do pozwu, to nie pamięta czy zostały dostarczone przez powoda elementy wyposażenia oświetleniowego wskazane na fakturach, że nie ma wiedzy czy faktury zostały zaksięgowane w odpowiednich ewidencjach prowadzonego przez niego przedsiębiorstwa, że brak jest jakichkolwiek dokumentów potwierdzających dostawę towaru, ba także brak podpisu pracowników pozwanego odbierających towar. Sąd Okręgowy podkreślił, że pozwany na zobowiązanie tego Sądu odmówił przedłożenia ewidencji zakupów VAT za lata 2010-2011, zasłaniając się tajemnicą handlową.

Sąd pierwszej instancji doszedł do przekonania, że strona powodowa wykazała, że sprzedała pozwanemu towar jak na fakturach dołączonych do pozwu. Sąd ten zauważył, że strony przez wiele lat współpracowały ze sobą i ta współpraca układała się dobrze. Ponadto zwrócił uwagę na korespondencję przedłożoną przez pozwanego, z której wynika, że strona powodowa w piśmie z 8 września 2010 roku wskazywała, że podjęła decyzję o zakończeniu z pozwanym współpracy z końcem 2010 roku, co oznacza, że w 2010 roku do końca roku kontakty handlowe pomiędzy stronami procesu były realizowane, a dołączone do pozwu faktury pochodzą z sierpnia, października listopada, oraz grudnia 2010 roku. Strony prowadziły także korespondencję mailową. Sąd ten stanął zatem na stanowisku, że skoro współpraca trwała przez wiele lat, także dostawa towarów i obrót dokumentacją dokonywał się w sposób niesformalizowany, a z treści wyjaśnień powoda wynika, że faktury nigdy nie były podpisywane przez pozwanego lub jego pracownika. Należy także odnotować, że strona pozwana po otrzymaniu wezwania do zapłaty w żaden sposób nie negocjowała, że po pierwsze, że zostały jej doręczone faktury VAT szczegółowo opisane w wezwaniu do zapłaty, oraz po drugie nie zarzucała, że towar wyspecyfikowany na tych fakturach nie został jej dostarczony.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że wezwanie do zapłaty datowane na dzień 14 kwietnia 2011 roku pochodzi z okresu sprzed roku od wytoczenia pozwu. Za istotne uznał także to, że pozwany w odpowiedzi na wezwanie do zapłaty, w piśmie z 28 kwietnia 2011 roku odmawiając zapłaty w żaden sposób nie zakwestionował zasadności kwot wskazanych na fakturach wymienionych i opisanych w tym wezwaniu, a przedstawił jedynie swoje roszczenia odszkodowawcze, co w jego ocenie stanowiło podstawę odmowy zapłaty. Sąd Okręgowy podkreślił, że pismo zatytułowane odmowa zapłaty zostało sporządzone przez profesjonalnego prawnika obsługującego pozwanego, zatem gdyby w istocie pozwany twierdził, że nie otrzymał towaru opisanego na fakturach wyspecyfikowanych w wezwaniu do zapłaty, to zapewne takiego twierdzenie znalazłoby odzwierciedlenie w piśmie zawierającym odmowę zapłaty.

Sąd Okręgowy podkreślił, że w toku procesu strona pozwana odmówiła także przedłożenia ewidencji podatku VAT, które w ocenie powoda potwierdzałyby fakt zaksięgowania przedmiotowych faktur w odpowiedniej ewidencji przedsiębiorstwa pozwanego. Odmowa ta była nieuzasadniona, gdyż wbrew twierdzeniom pozwanego przedłożenie tej ewidencji nie stanowiło ujawnienia tajemnicy handlowej skoro nie są to informacje niejawne w myśl art. 248 § 1 k.p.c. Okoliczność tę Sąd pierwszej instancji ocenił zatem niekorzystnie dla strony pozwanej w trybie art. 233 § 2 k.p.c. uznając, że odmowę przedłożenia ewidencji zakupów VAT przez pozwanego należy potraktować jako nieobalenie twierdzenia powoda, że dostarczono pozwanemu elementy wyposażenia oświetleniowego wskazane na fakturach dołączonych do pozwu.

Sąd meriti miał też na uwadze okoliczność, że pozwany po wytoczeniu powództwa w piśmie procesowym z 2 maja 2012 roku sprzeciwie od nakazu zapłaty zgłosił zarzut potrącenia z dochodzonymi pozwem roszczeniami strony powodowej swoich wierzytelności, opisanych na wystawionych przez pozwanego fakturach wskazanych w tym piśmie na łączną kwotę 41.356,12 euro oraz tytułem utraconych korzyści kwotę 44.303,96 euro (omyłkowo oznaczonych w

uzasadnieniu jako kwoty wyrażone w złotych). Sąd ten wskazał, że przedmiotowa sprawa toczyła się według przepisów kodeksu postępowania sprzed zmiany dokonanej ustawą z dnia 16 września 2011 roku (Dz.U z 2 listopada 2011 roku Nr 233, poz. 1381) na mocy art. 9 ust. 1 ustawy zmieniającej. Zatem ma w niej zastosowanie przepis art. 479¹⁴k.p.c. stanowiący, że do potrącenia w toku postępowania gospodarczego mogą być przedstawione jedynie wierzytelności udowodnione dokumentami. Mając to na uwadze Sąd Okręgowy oddalił wnioski o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadków wskazane punktach 3 oraz 4 sprzeciwu od nakazu zapłaty, gdyż w jego ocenie miały one wykazać zasadność zgłoszonych do potrącenia kwot, a ich przeprowadzenie w toku niniejszego postępowania było niedopuszczalne. Podobnie Sąd ten ocenił oddalony przez siebie dowód z opinii biegłego z zakresu rachunkowości i finansów, gdyż miał wykazać zasadność zgłoszonych do potrącenia należności z tytułu marż i rabatów. Zdaniem tego Sądu pozwany w ogóle nie udowodnił za pomocą dokumentów zasadności zgłoszonego do potrącenia roszczenia z tytułu utraconych korzyści w wysokości 44.303,96 euro. Wskazywał on jakoby wykazał fakturami VAT zgłoszone do potrącenia należności w kwocie 41.356,12 euro. Strona powodowa zaakceptowała w tym postępowaniu wierzytelności zgłoszone do potrącenia z dwóch faktur w łącznej kwocie 1.520 euro. Natomiast zgłoszone przez pozwanego do potrącenia należności na kwotę 5.579,96 euro zostały już wcześniej potrącone przez powoda z należnościami wynikającymi z faktur VAT powoda o nr (...) i (...) do pełnej wysokości wynikającej z faktury (...), co wynika wprost treści pozwu (punkty 11.1 i 11.2). Sąd pierwszej instancji stwierdził, że możliwość potrącenia wzajemnych wierzytelności została uregulowana w przepisie art. 498 i następnym k.c. Potrącenie wierzytelności prowadzi do ich umorzenia (art. 498 § k.c.), zatem po wygaśnięciu wierzytelności nie ma możliwości jej ponownego potrącenia.

Odnosnie zgłoszonej przez pozwanego do potrącenia faktury VAT (...) na kwotę 34.256,16 Sąd Okręgowy wskazał, że faktura ta dotyczy zwrotu towarów ekspozycyjnych w postaci różnego rodzaju lamp i akcesoriów, które według strony powodowej pozwany bezpodstawnie zwrócił do jej magazynu. Powód jak wynika z jego pisma z 8 września 2010 roku zwrócił się do pozwanego o zwrot jedynie materiałów reklamowych, zaś w zapisach umowy o współpracy w art. 13 strony postanowiły, że za materiały reklamowe uznaje się katalogi i broszury w języku angielskim. Strona powodowa nie oczekiwała od pozwanego zwrotu towarów o dużej wartości, tym bardziej, że po ich otrzymaniu, w piśmie z 17 stycznia 2011 roku wskazała, że nie wyraża zgody na zwrot tych towarów, które są stare, wycofane z aktualnej oferty i powódka oczekuje, że pozwany zabierze te towary z powrotem. Z wystawionej przez pozwanego faktury wynika, że zwrot obejmuje elementy oświetleniowe, a nie reklamowe. Zdaniem tego Sądu nie ma możliwości narzucenia powódce odbioru od pozwanego sprzedanego mu wcześniej elementu oświetleniowego. Skoro do potrącenia mogą być zgłoszone jedynie wierzytelności wykazane dokumentem, nie ma możliwości przeprowadzenia dowodów osobowych na wykazanie zasadności zarzutu potrącenia zgłoszonego w toku zainicjowanego przez powoda procesu. Z dokumentów nie wynika, że faktura VAT (...) dotyczy materiałów reklamowych, zatem zgłoszona do potrącenia kwota jest w ocenie Sądu meriti niezasadna.

Ponieważ strona powodowa zaakceptowała zasadność potrącenia na łączną kwotę 1.520 euro Sąd Okręgowy kwotę tę odjął od dwóch najwcześniejszych faktur wystawionych przez powoda nr (...) do kwoty 3,30 euro oraz z faktury numer (...) na kwotę 3.145,61 euro, z której po potrąceniu pozostała kwota 1.628,91 euro i taką też kwotę zasądził od pozwanego jako ostatnią należność z ustawowymi odsetkami od dnia 1 marca 2011 roku. Sąd pierwszej instancji zasądził także odsetki ustawowe od kwoty 1.520 euro za okres od 1 marca 2011 do 21 lipca 2011 roku. Ponieważ wraz ze zgodą powoda na dokonanie potrącenia nie doszło do cofnięcia pozwu, w punkcie II wyroku Sąd ten oddalił powództwo o kwotę 1.520 euro. Reasumując Sąd Okręgowy wyjaśnił, że w punkcie I wyroku zasądził kwotę 78.994,22 euro (80.514,22 – 1.520) z ustawowymi odsetkami od dat wymagalności, po upływie terminów płatności wskazanych na poszczególnych fakturach VAT.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu Sąd ten wydał w oparciu o przepis art. 100 zd. 2 k.p.c. ustalając, że powódka uległa nieznacznie ze swoim roszczeniem. Na zasądzone od pozwanego na jej rzecz koszty procesu składa się wynagrodzenie pełnomocnika wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa według stawek minimalnych w wysokości 7.217 złotych oraz uiszczona opłata od pozwu.

Apelację od tego orzeczenia wywiódł pozwany zaskarżając je w całości i zarzucając w pierwszej kolejności obrazę prawa procesowego:

1) art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. i w zw. z art. 479¹² § 1 k.p.c. a także art. 6 k.c. oraz art. 535 k.c. poprzez przyjęcie, że strona powodowa wykazała, że sprzedała pozwanemu towar wyspecyfikowany jak w załączonych fakturach do pozwu, pomimo że pozwany w sprzeciwie od nakazu zapłaty zakwestionował zasadność żądania zapłaty kwoty wykazywanej ww. fakturami, które są jedynie dokumentami finansowo-księgowymi (ponadto niepodpisanymi przez pozwanego), a powódka nie przedstawiła w pozwie innych dowodów na okoliczność zawarcia umowy sprzedaży oraz spełnienia przez nią świadczenia (przeniesienia własności rzeczy i wydania ich pozwanemu art. 535 k.c.) mimo, że - jak się okazało - po zarzucie pozwanego zawartym w odpowiedzi na pozew, była w posiadaniu innych dokumentów, które załączyła do kolejnego pisma procesowego, z tym, że już po sprekludowaniu terminu do ich załączenia;

2) art. 230 i 231 k.p.c. poprzez ich błędne zastosowanie skutkujące przyjęciem, że pozwany w piśmie z 28 kwietnia 2011 r. (milcząco) potwierdził, że odebrał towar objęty przedmiotowymi fakturami, podczas gdy art. 230 k.p.c. ma zastosowanie jedynie do zachowania strony w trakcie postępowania sądowego, zaś możliwość zastosowania przez sąd domniemania faktycznego, przewidzianego w art. 231 k.p.c. nie może być interpretowana jako złagodzenie - wynikającego z art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c. - obowiązku dowodzenia przez stronę faktów, z których wywodzi ona skutki prawne. Ponadto, w rzeczonym piśmie pozwany nie miał obowiązku zakwestionowania zasadności kwot wskazanych na fakturach opisanych w wezwaniu do zapłaty w sytuacji, gdy odmówił zapłaty w całości, a co więcej - w treści tego pisma przedstawiał jedynie argumenty uzasadniające żądanie od powódki zapłaty kwoty 512.406,04 euro tytułem własnych roszczeń odszkodowawczych.

Apelujący zarzucił także obrazę prawa materialnego:

3) art. 353¹ k.c. polegające na bezpodstawnym powołaniu się przez Sąd, na zapis umowy o współpracy z dnia 10.04.1998 r. łączącej strony do 31.12.2000 r. (art. 13 umowy) mimo, że strony w art. 18 tejże umowy wyraźnie zaznaczyły, że kontynuacja współpracy po zakończeniu obowiązywania umowy nie stanowi milczącego przedłużenia okresu jej obowiązywania, co oznacza, że powoływanie się na jakiegokolwiek zapisy tej umowy zostało wyłączone wolą stron.

Z ostrożności procesowej, w wypadku niepodzielenia powyższych zarzutów, apelujący wskazał na zarzuty:

4) obrazy przepisów postępowania art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. polegającej na sprzeczności istotnych ustaleń Sądu z zebrany w sprawie materiałem dowodowym, skutkującą błędnym przyjęciem, że towary ekspozycyjne nie są materiałami reklamowymi, a więc faktura VAT nr (...) przedstawiona przez pozwanego do potrącenia jest niezasadna, w sytuacji gdy Sąd nie był uprawniony do powołania się w tym zakresie na treść art. 13 umowy o współpracy 1998 r. (który zawierał definicje materiałów reklamowych), gdyż umowa ta wygasła w roku 2000 i zakazywała w przyszłości powoływania się przez strony na zapisy w niej zawarte; w tej sytuacji należało zatem posiłkować się słownikową definicją reklamy, mając na względzie dotychczasową współpracę stron po roku 2000 (oznaczanie przez powódkę na fakturach, że towar jest ekspozycyjny; faktyczne eksponowanie tych towarów przez pozwanego w salonach sprzedaży), a także odwołać się do zachowania strony powodowej (żądanie zwrotu wszystkich materiałów reklamowych opatrzonych znakiem firmowym (...), całkowity zakaz sprzedaży towarów po zakończeniu współpracy, przyjęcie zwróconego przez pozwanego towaru do magazynu powódki), co uzasadniało ustalenie, że potrącenie wywołało zamierzone przez pozwanego skutki prawne (umorzenie do wysokości wierzytelności niższej - 41 356,12 euro),

5) obrazę art. 479¹⁴ § 4 k.p.c. polegającą na jego błędnej wykładni, skutkującej nie-uwzględnieniem dokonanego, przez pozwanego potrącenia w odniesieniu do wierzytelności na kwotę 44.303,96 EURO z tytułu utraconych korzyści, które to wierzytelności udokumentowane zostały załączonymi do sprzeciwu dowodami w postaci m.in. nadanych numerów PIN, wartości kontraktów i in. - co mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy.

Podnosząc powyższe zarzuty, apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości, oraz zasądzenie od powódki na rzecz powoda kosztów zastępstwa procesowego za pierwszą instancję a także kosztów postępowania apelacyjnego.

W uzasadnieniu apelujący podniósł, że Sąd pierwszej instancji błędnie przyjął, że strona powodowa wykazała, że sprzedała pozwanemu towar, przedstawiając jedynie faktury załączone do pozwu, niepodpisane przez pozwanego. Powołał się na ugruntowane w orzecznictwie stanowisko, że faktura VAT nie może być wyłącznym dowodem na okoliczność zawarcia umowy oraz jej wykonania, bowiem jest ona jedynie dokumentem rozliczeniowym. W świetle faktu, że w piśmie z dnia 28 kwietnia 2011 r. pozwany odmówił zapłaty za przedmiotowe faktury, powódka winna już w pozwie powołać wszystkie dowody na okoliczność zawarcia z pozwanym ustnej umowy sprzedaży, a także spełnienia przez nią świadczenia. Tymczasem nie powołała w pozwie żadnych dowodów na tę okoliczność, pomimo że dysponowała dowodami, które mogłyby wysoce uprawdopodobnić tę okoliczność, przed wniesieniem powództwa. Dopiero w piśmie z dnia 20 czerwca 2012 r. powódka, „z ostrożności procesowej” wniosła o dopuszczenie dowodów w postaci potwierdzeń doręczenia towarów, które są jednak dowodami sprekludowanymi. Apelujący podkreślił nadto, że dowodem wydania czy odbioru towaru nie jest zawnioskowany w pozwie dowód w postaci deklaracji VAT-7 czy ewidencji zakupów VAT. W ocenie pozwanego powódka poprzez Sąd chciała uzyskać dostęp do informacji o firmach i osobach, z którymi pozwany współpracował i może nadal współpracować. W świetle okoliczności zerwania współpracy między stronami, czego jedną z głównych przyczyn była odmowa przedstawienia przez pozwanego listy swoich kontrahentów, w tym zarzuty pozwanego dotyczące działań powódki sprzecznych z zasadami uczciwej konkurencji, w ocenie apelującego odmowa przedstawienia przez pozwanego ewidencji zakupów VAT z powołaniem się na tajemnicę handlową była uzasadniona. Tym samym w jego ocenie doszło do naruszenia art. 479¹² § 1 k.p.c. Niedopuszczalnym jest w ocenie apelującego przyjęcie domniemania, że pozwany (milcząco) potwierdził odebranie towaru objętego przedmiotowymi fakturami w piśmie z 28 kwietnia 2011 r. W tym względzie Sąd bezzasadnie zastosował art. 230 k.p.c. który odnosi się jedynie do zachowania strony w trakcie postępowania sądowego. Ponadto, w tym piśmie pozwany nie miał obowiązku zakwestionowania zasadności kwot wskazanych na fakturach opisanych w wezwaniu do zapłaty, w sytuacji, gdy odmówił zapłaty w całości. Sąd Okręgowy zastosował domniemanie, pomimo że powódka dysponowała bezpośrednimi dowodami spełnienia świadczenia (przeniesienia własności, wydania towaru), jednakże skutek własnej „indolencji” nie zgłosiła ich w pozwie.

Nadto w ocenie apelującego Sąd Okręgowy błędnie przyjął, że towary ekspozycyjne nie są materiałami reklamowymi, a zatem faktura VAT nr (...) przedstawiona przez pozwanego nie może być potrącona, odwołując się do art. 13 umowy o współpracy 1998 r. zawierającego definicję materiałów reklamowych. Sąd ten pominął, że umowa ta wygasła w dniu 31 grudnia 2000 r. a zatem przywoływanie treści jej postanowień jest nieuprawnione. Pozwany twierdzi, że w zaistniałej sytuacji należy posilkować się słownikową, uniwersalną definicją reklamy, w której przyjmuje się, że reklamą jest działanie polegające na zachęcaniu potencjalnych klientów do zakupu określonych towarów i usług (Uniwersalny Słownik Języka Polskiego pod reakcją prof. Stanisława Dubisza, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007). W konsekwencji, za materiały reklamowe uważa się zarówno produkty jak i informacje zawarte np. w folderach reklamowych, które mają zachęcać potencjalnych nabywców do ich zakupu, a w przypadku usług do korzystania z nich. Takie cechy posiadały materiały zwrócone powódce, objęte fakturami zgłoszonymi do potrącenia. Wskazać należy, że produkty te od początku współpracy stron miały przeznaczenie wyłącznie ekspozycyjne, co wynika wprost z dokumentów finansowych (...), w których zaznaczone było, przy każdym towarze, słowo „ekspozycja” (vide przykładowe faktury załączone do sprzeciwu). Skoro więc pozwany został wezwany do zwrotu materiałów reklamowych z logo (...), w związku z zakończeniem współpracy, to było to jednoznaczne z żądaniem wydania powódce wszystkich towarów, folderów i innych rzeczy posiadających logo (...). Podniósł, że powódka w ogóle nie zakwestionowała części zwróconego materiału reklamowego w postaci sprzętu oświetleniowego o wartości 5.579,96 euro. Apelujący podkreślił, że cały zwrócony powódce towar wraz ze specyfikacją został odebrany (przyjęty do magazynu powódki) bez zastrzeżeń. Nadto pozwany utracił prawo do posługiwania się marką (...), a tym samym nie mógł już sprzedawać produktów opatrzonych logo powódki. Apelujący nie zgodził się też z odmową uznania przez

Sąd pierwszej instancji potrącenia kwoty 44.303,96 euro z tytułu utraconych korzyści, ze względu na treść art. 479¹⁴ § 4 k.p.c.

W odpowiedzi na apelację pozwanego strona powodowa wniosła o jej oddalenie w całości oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja jest bezzasadna i podlegała oddaleniu.

Na wstępie Sąd Apelacyjny stwierdza, że wbrew zarzutom apelacji ustalenia faktyczne poczynione w tej sprawie przez Sąd pierwszej instancji należy uznać za prawidłowe, znajdujące odzwierciedlenie w należycie ocenionym materiale dowodowym. W związku z akceptacją w całości tych ustaleń faktycznych Sąd Apelacyjny, dzieląc je przyjmuje za własne i nie widzi konieczności ich ponownego szczegółowego przytaczania w tym miejscu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 sierpnia 2001 roku, V CKN 348/00, LEX nr 52761, Prok.i Pr. 2002/6/40).

Sąd Orzekający nie dopuścił się zarzucanych mu naruszeń prawa procesowego, które miałyby taki wpływ na treść rozstrzygnięcia jak twierdzi pozwany. W szczególności Sąd ten nie dopuścił się naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. Wypada przypomnieć, że przepis ten wyraża zasadę swobodnej oceny dowodów, zgodnie z którą sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie „wszechstronnego rozważenia zebranego materiału” a zatem, jak podkreśla się w orzecznictwie, z uwzględnieniem wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych dowodów i mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 1966 roku, sygn. II CR 423/66, niepubl.; uzasadnienie orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 24 marca 1999 roku, sygn. I PKN 632/98, opubl.: OSNAPiUS 2000/10/382; uzasadnienie orzeczenia Sądu Najwyższego z 11 lipca 2002 roku, sygn. IV CKN 1218/00, niepubl.; uzasadnienie orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 18 lipca 2002 roku., sygn. IV CKN 1256/00, niepubl.). Przyjmuje się, że ramy swobodnej oceny dowodów muszą być zakreślone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnego poziomu świadomości prawnej, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w powiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002r., sygn. II CKN 817/00, LEX nr 56906).

W niniejszej sprawie Sąd pierwszej instancji dokonał oceny dowodów w taki właśnie jak powyżej wskazano sposób, mając na uwadze całokształt postępowania dowodowego i kontekst każdego z przeprowadzonych dowodów w świetle jego powiązania z innymi, stosując zasady doświadczenia życiowego i logicznie wając dowody z wyprowadzonymi wnioskami.

W tym miejscu należy także wskazać, że w ocenie tutejszego Sądu dowody na okoliczność dostarczenia pozwanemu towarów, których dotyczyły sporne faktury - wbrew stanowisku apelującego - nie były spóźnione w świetle art. 479¹² § 1 k.p.c. Stosownie do tego przepisu w pozwie powód jest obowiązany podać wszystkie twierdzenia oraz dowody na ich poparcie pod rygorem utraty prawa powoływania ich w toku postępowania, chyba że wykaże, że ich powołanie w pozwie nie było możliwe albo że potrzeba powołania wynika później. W takim przypadku dalsze twierdzenia i dowody na ich poparcie powinny być powołane w terminie dwutygodniowym od dnia, w którym powołanie ich stało się możliwe, lub wynikała potrzeba ich powołania. Powyższy przepis wskazuje na skutki zaniechania powołania w pozwie

faktów, z których powód wywodzi swoje roszczenie i dowodów na ich poparcie, polegające na utracie przez powoda prawa ich zgłoszenia w dalszym toku postępowania. W tym zakresie przepis ten jest adresowany nie tylko do powoda, ale także do sądu. Konsekwencją bowiem naruszenia przez powoda obowiązku wynikającego z art. 479¹² § 1 k.p.c. jest konieczność pominięcia przez sąd w podstawie faktycznej rozstrzygnięcia sprekludowanego faktu, a wcześniej - na etapie poprzedzającym wydanie orzeczenia, pominięcia przeprowadzenia sprekludowanego dowodu (por. wyrok Sądu Najwyższego z 17 listopada 2010 r., I CSK 58/10, LEX nr 811812).

Sąd Apelacyjny zwraca jednak uwagę, że jak wynika *expressis verbis* z treści art. 479¹² § 1 k.p.c. przepis ten nie zawiera bezwzględnego zakazu zgłaszania przez powoda, w terminie późniejszym, faktów i dowodów niepowołanych przez niego w pozwie. W orzecznictwie ugruntowane jest stanowisko, zgodnie z którym zastosowanie art. 479¹² § 1 k.p.c. wymaga uwzględnienia, jakie znane powodowi okoliczności faktyczne mogą zostać uznane za sporne w chwili wnoszenia pozwu, a przy tym istotne dla rozstrzygnięcia. Ponadto konieczne jest uwzględnienie zasad rozkładu ciężaru dowodu, wynikających z art. 6 k.c. Nie wymaga się zatem od powoda przewidywania z góry zarzutów, jakie wobec jego twierdzeń podniesie pozwany i przedstawienia wszelkich możliwych twierdzeń i dowodów na wszystkie okoliczności, jakie istnieją lub mogą, choćby tylko hipotetycznie i ewentualnie, pojawić się w konkretnej sprawie, ale odniesienia się do znanych mu w chwili wnoszenia pozwu twierdzeń i dowodów wskazujących na zasadność powództwa (por. wyrok Sądu Najwyższego z 12 stycznia 2012 roku, IV CSK 182/11, Biul.SN 2012/3/12, wyrok Sądu Najwyższego z 17 listopada 2010 r., I CSK 58/10, LEX nr 811812, wyrok Sądu Najwyższego z 25 listopada 2011 r., II CSK 81/11, LEX nr 1101651). Ocena, czy powołanie poszczególnych faktów lub dowodów było możliwe już w pozwie, ewentualnie czy potrzeba ich zgłoszenia wynikła później, należy do sądu (por. wyrok Sądu Najwyższego z 17 listopada 2010 r., I CSK 58/10, LEX nr 811812). Ocena, czy powołanie poszczególnych faktów lub dowodów było możliwe już w pozwie, ewentualnie czy potrzeba ich zgłoszenia wynikła później, należy do sądu. Zatem przyjęcie, że powyższe przesłanki dopuszczenia dowodu niepowołanego przez powoda w już pozwie rzeczywiście zachodzą, znajduje swój wyraz w przeprowadzeniu tego dowodu także później. Taka decyzja procesowa sądu nie oznacza co do zasady, że dowód ten jest przeprowadzany z urzędu. Dopuszczenie przez sąd dowodu z urzędu dotyczy bowiem jedynie sytuacji, gdy żadna ze stron nie zgłosiła dowodu albo gdy dowód został zgłoszony przez jedną ze stron postępowania, ale z przekroczeniem terminu prekluzyjnego, przy jednoczesnym braku okoliczności uzasadniających jego powołanie przez stronę w późniejszym terminie (por. wyrok Sądu Najwyższego z 17 listopada 2010 r., I CSK 58/10, LEX nr 811812).

Odnosząc te ogólne uwagi do niniejszej sprawy należy zauważyć, że strony bezspornie wiązała wieloletnia współpraca; najpierw oparta na pisemnej umowie, a następnie po jej wygaśnięciu - kontynuowana na podobnych, choć niepisanych zasadach. W tej sytuacji nie można podzielić poglądu skarżącego, że powódka powinna spodziewać się zaprzeczenia przez niego okoliczności odebrania towaru w ogóle i przedłożyć już pozwie dokumenty potwierdzające ich dostarczenie. Sprzeciwia się temu właśnie wieloletnia współpraca i praktyka stron, a przede wszystkim stanowisko samego pozwanego, znane powodce przed procesem z jego pisma z 28 kwietnia 2011 r. odmawiającego zapłaty kwoty wskazanej w wezwaniu powódki. Przedstawił on w tym piśmie szeroką argumentację wyłącznie w zakresie jego roszczeń odszkodowawczych i „zastrzegł prawo do zgłoszenia zarzutu potrącenia w/w kwot, do wysokości kwoty dochodzonej przez (...) oraz – w pozostałym zakresie – wytoczenia powództwa wzajemnego”. Takie argumenty stanowiska powoda mogą wskazywać: po pierwsze - na jego przeświadczenie o istnieniu po stronie M. B. roszczeń wzajemnych wobec spółki (...), przewyższających kwotę żadaną od niego przez tę spółkę., po wtóre - że w przyszłości będzie dochodził tych roszczeń od spółki zarówno w formie potrącenia, jak i powództwa wzajemnego. Zatem mogą wskazywać, że ma pozwany świadomość istnienia wierzytelności powódki nadającej się do potrącenia z wierzytelnościami zgłaszanymi przez siebie. W żadnym jednak razie nie dają podstaw do twierdzenia, że przed tym procesem powódka powinna spodziewać się, że pozwany zakwestionuje dostarczenie mu towarów, określonych w fakturach, stanowiących podstawę żądania pozwu. Tym samym nie można przyjąć, jak chciałby skarżący, że powódka nie wykazała należycie przed Sądem Okręgowym, że sprzedała pozwanemu towar wyspecyfikowany w fakturach załączonych do pozwu. Tak jak niezasadnym jest przyjęcie, że doszło do naruszenia przez Sąd Okręgowy przepisów art. 230 i 231 k.p.c.

Wnioskowanie Sądu pierwszej instancji, oceniające ten dokument oraz uwzględniające przy jego ocenie i rekonstruowaniu stanu faktycznego sprawy wszystkie przeprowadzone dowody - było zatem w pełni uzasadnione. Należy także podzielić pogląd tego Sądu, że odmowa przez pozwanego dostarczenia dokumentu wnioskowanego przez stronę powodową w postaci ewidencji zakupów VAT, z którego wynikałyby bezspornie czy kwestionowana przez pozwanego okoliczność odbioru towaru miała miejsce czy nie - stanowi podstawę do zastosowania przez Sąd w sprawie normy art. 233 § 2 k.p.c. Nie jest przy tym zasadna powoływana przez pozwanego argumentacja w przedmiocie tej odmowy, powołująca się na tajemnicę handlową. Pozwany mógł dowód ten przedstawić w formie nie ujawniającej innych swoich kontrahentów, jeżeli obawiał się nieprzyjaznych działań powódki w tej mierze. Nadto już tylko dla porządku należy przywołać stanowisko samego pozwanego, który na rozprawie w dniu 26 września 2012 r. na pytanie Przewodniczącego oświadczył, że widział faktury załączone do pozwu ale nie pamięta czy zostały doręczone elementy wyposażenia oświetleniowego w nich wskazane oraz, że nie ma wiedzy czy faktury te zostały zaksięgowane w odpowiednich ewidencjach prowadzonego przez niego przedsiębiorstwa. Jego oświadczenia składane bezpośrednio przed Sądem nie są zatem tak kategoryczne jak stanowisko w tym względzie.

Sąd Odwoławczy uznał także za nieuzasadnione zarzuty apelującego, sprowadzające się do bezpodstawnego w jego ocenie powołania się przez Sąd Okręgowy (z naruszeniem art. 353¹ k.c.) na zapis nieobowiązującej już umowy o współpracy stron z dnia 10.04.1998 r. a także wadliwą ocenę, że towary ekspozycyjne nie są materiałami reklamowymi, a więc faktura VAT nr (...) przedstawiona przez pozwanego do potrącenia jest niezasadna. W ocenie tutejszego Sądu dywagacje na temat słownikowego czy umownego określenia znaczenia pojęcia „towary ekspozycyjne” są o tyle bezprzedmiotowe, że zarzut potrącenia wierzytelności z tytułu faktury VAT nr (...) opiewającej na kwotę 34.256,16 EURO , a dotyczącej zwrotu towarów ekspozycyjnych w postaci różnego rodzaju lamp i akcesoriów, a powodowa spółka jej nie zaakceptowała i ustalenie istnienia wierzytelności z tego tytułu wymagałoby postępowania dowodowego wykraczającego poza ramy określone obowiązującymi w tej sprawie regulacjami .

Sąd Odwoławczy stoi na stanowisku, że powyższy zarzut nie mógł odnieść zamierzonego skutku, także z tej przyczyn że Sąd Okręgowy nie dopuścił się zarzucanego mu również naruszenia art. 479¹⁴ § 4 k.p.c. które miałyby polegać na jego błędnej wykładni, skutkującej nieuwzględnieniem dokonanego przez pozwanego potrącenia w odniesieniu także do jego wierzytelności na kwotę 44.303,96 euro z tytułu utraconych korzyści, które to wierzytelności udokumentował apelujący załączonymi do sprzeciwu dowodami w postaci nadanych numerów PIN, wartości kontraktów i wnioskami w zakresie przesłuchania świadków.

Należy przypomnieć w tym miejscu, że postępowanie w tej sprawie toczyło się w po wydaniu przez Sąd Okręgowy nakazu zapłaty, według obowiązujących w dacie wniesienia pozwu przepisów o postępowaniu w sprawach gospodarczych, w brzmieniu sprzed zmiany wprowadzonej ustawą z dnia 16 września 2011 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw. Przepis art. 479¹⁴ § 4 k.p.c. stanowił wówczas, że do potrącenia w toku postępowania mogą być przedstawione tylko wierzytelności udowodnione dokumentami. Ustawodawca nowelizując z dniem 20 marca 2007 r. kodeksowe przepisy o odrębnym postępowaniu w sprawach gospodarczych, ograniczył pozwanemu podjęcie merytorycznej obrony również w odniesieniu do zgłaszania zarzutu potrącenia, skoro do potrącenia w toku postępowania mogą być przedstawione tylko wierzytelności udowodnione dokumentami. Z uzasadnienia rządowego projektu omawianej ustawy nowelizacyjnej wynikało, że u podstawy takiego unormowania tkwiło założenie, że wymóg udokumentowania wzajemnych wobec powoda wierzytelności pozwanego zapobiega długotrwałemu i obszernemu postępowaniu dowodowemu, ponieważ niedopuszczalne będzie w tym zakresie przesłuchiwanie świadków i stron oraz przeprowadzanie dowodu z opinii biegłego. Poza tym regulacja ta nie pozbawia pozwanego możliwości sądowego dochodzenia swej innej wierzytelności, objętej oświadczeniem o potrąceniu, czy to w drodze osobnego procesu, czy też przez wytoczenie powództwa przeciwegzekucyjnego (por. T. Wiśniewski (w:) System prawa handlowego..., t. 7, s. 89 i n.) W orzecznictwie i doktrynie przyjmuje się, że taka zmiana art. 479¹⁴ nawiązywała wprost do redakcyjnego ujęcia uregulowania kwestii dopuszczalności przedstawiania do potrącenia wierzytelności w postępowaniu nakazowym. Dlatego też należy zwrócić uwagę na uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 13 października 2005 r., III CZP 56/05 (OSNC 2006, nr 7-8, poz. 119), z której

wynika, że przewidziane w art. 493 § 3 k.p.c. wymaganie udowodnienia wierzytelności przedstawionej do potrącenia dokumentami wskazanymi w art. 485 k.p.c. nie dotyczy sytuacji, w której do potrącenia doszło przed doręczeniem pozwanemu nakazu zapłaty i pozwu.

Przypomnienia wymaga, że przepis art. 485 k.p.c. w § 1 wskazuje jakie dowody z dokumentów są dowodem uzasadniającym żądanie, wymieniając w tym przepisie : dokument urzędowy, zaakceptowany przez dłużnika rachunek, wezwanie dłużnika do zapłaty i pisemne oświadczenie dłużnika o uznaniu długu oraz zaakceptowane przez dłużnika żądanie zapłaty, zwrócone przez bank i niezapłacone z powodu braku środków na rachunku bankowym. W art. 485 § 2 k.p.c. ustawodawca wskazuje jeszcze inne dokumenty będące podstawą wydania nakazu w postaci weksła, czeku, warrantu lub rewersu należycie wypełnionego, których prawdziwość i treść nie nasuwają wątpliwości, ten jednak przypadek nie dotyczy tej sprawy.

W niniejszej sprawie oświadczenie pozwanego o potrąceniu kwoty 85.660,08 euro, noszące datę 2 maja 2012 r. zostało dołączone do sprzeciwu pozwanego wraz z dowodem jego nadania na adres strony powodowej w dniu 7 maja 2012 roku. Nie ulega wątpliwości zatem, że mało miejsce już po wydaniu nakazu zapłaty z dnia 17 kwietnia 2012 roku i po jego doręczeniu stronie pozwanej. Zgłoszony przez pozwanego w tym procesie zarzut potrącenia także nie został udokumentowany w wyżej wskazany sposób. Co więcej sam pozwany miał świadomość, że zgłaszane przez niego wobec strony powodowej roszczenia wymagają szerszego postępowania dowodowego. Obok dokumentów z faktur i korespondencji pomiędzy stronami w sprzeciwie wniósł o przeprowadzenie także dowodów z przesłuchania kilkunastu świadków. Mieliby oni potwierdzić okoliczności podnoszone w sprzeciwie, a dotyczące zasad i trwania współpracy stron m.in. w zakresie wysokości uzyskiwanych przez pozwanego rabatów na produkty (...) i posiadania wyłączności na ich sprzedaż na terenie Polski. W szczególności zeznania te miałyby zostać przeprowadzone na „okoliczność przekazania powódce towarów ekspozycyjnych oraz faktur przedstawionych powódce do potrącenia”. Nadto pozwany w swoim sprzeciwie od nakazu zapłaty złożył wniosek o „dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu rachunkowości i finansów na okoliczność wykazania wysokości udzielanych rabatów przez powódkę oraz - uzyskiwanych przez pozwanego – marż, przy sprzedaży produktów powódki (...) w celu uzasadnienia żądania w przedmiocie dochodzenia utraconych korzyści i złożonego oświadczenia o ich potrąceniu” (k.113-114 akt).

Bezspornie jest, że w świetle przepisów mający zastosowanie do postępowania w przedmiotowej sprawie, dla skuteczności zarzutu potrącenia zgłaszanego przez pozwanego koniecznym było zachowanie formy pisemnej środka dowodowego, który dowodzić miałby istnienia jego wymagalnej wierzytelności wobec strony powodowej.

Tymczasem pozwany nie sprostął obowiązkowi określonemu w wyżej wskazanym przepisie, co skutkowało odmową uwzględnienia jego zarzutu w przedmiocie potrącenia ponad kwoty wprost przyznane przez stronę powodową.

Sąd Apelacyjny na marginesie stwierdza, że powyższe uwagi dotyczą wyłącznie niezasadności zarzutów skierowanych przez pozwanego przeciwko zaskarżonemu rozstrzygnięciu w przedmiotowej sprawie. W ocenie Sądu Apelacyjnego bowiem zaskarżone orzeczenie Sądu Okręgowego jest w pełni prawidłowe, zważywszy na przepisy proceduralne, które obowiązują w tej sprawie i którymi Sąd ten był związany. Stanowisko Sądów obu instancji w tej sprawie, nie przesądza o zasadności roszczeń M. B. w stosunku do (...) w R., wynikających z dotychczasowej, wieloletniej współpracy i wzajemnych rozliczeń.

W ocenie Sądu Odwoławczego ograniczenie z art. 479¹⁴ § 4 k.p.c. mając charakter proceduralny nie zamyka pozwanemu możliwości dochodzenia wzajemnej wierzytelności na drodze osobnego procesu. Tutejszy Sąd podziela natomiast wyrażany w orzecznictwie pogląd, że ograniczenie to wyklucza jedynie wystąpienie kompensacyjnego skutku czynności potrącenia dokonanego w toku sprawy gospodarczej, jeżeli dotyczy wierzytelności, do udowodnienia której niezbędne jest przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego, zeznań świadków, przesłuchania stron albo innych dowodów, które nie są dokumentami (por. wyrok Sadu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 28 marca 2013 r. sygn. akt I ACa 820/12 LEX nr 1322788). Jak już wyżej wspomniano - sam pozwany formułując sprzeciw miał świadomość, że jego roszczenia wobec strony powodowej muszą być w procesie dowodzone przy pomocy innych niż tylko dokumenty środków dowodowych, czemu dał wyraz w złożonych tam wnioskach.

Mając na uwadze powyższe okoliczności i przepisy – na podstawie przepisu art. 385 k.p.c. Sąd Apelacyjny orzekł jak w punkcie pierwszym sentencji.

Orzeczenie o kosztach ma za podstawę przepis art. 98 k.p.c. statuujący zasadę odpowiedzialności za wynik procesu, zgodnie z którą strona przegrywająca sprawę winna dokonać zwrotu przeciwnikowi na jego żądanie kosztów procesu. Za przegrywającego uznaje się powoda, którego żądanie nie zostało uwzględnione, albo pozwanego, którego obrona okazała się nieskuteczna. Wobec faktu, że apelacja pozwanego została oddalona, zasadnym było na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. zasądzenie od niego na rzecz powodowej spółki kosztów jej zastępstwa w postępowaniu apelacyjnym, ustalonych na podstawie § 6 pkt. 7 w zw. z §12 ust 1 pkt. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U Nr 163 poz. 1349 z późn. zm.).

Wiesława Kaźmierska Maria Iwankiewicz Krzysztof Górski